

Grzegorz Chojnacki

Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu w Bydgoszczy

grzegorz.chojnacki@pka.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9125-8618

Błogosławieństwo dla ludzi, którzy się kochają. Postulat rewizji poglądów doktrynalnych „Drogi Synodalnej” w Niemczech na zjawisko homoseksualizmu

STRESZCZENIE

Czwarta Komisja „Drogi Synodalnej” w Kościele katolickim w Niemczech, której głównym tematem obrad jest kwestia „Życie miłością w seksualności i partnerstwie”, przekazała do uchwalenia zgromadzeniu plenarnemu dokument dotyczący nowej oceny doktrynalnej zjawiska homoseksualizmu. Przyjęty tekst, wyrażający liczne postulaty do obecnie obowiązującej waloryzacji doktrynalnej skłonności i aktów homoseksualnych, opiera się na wynikach badań nauk humanistycznych i społecznych oraz rezultatach obszernego raportu dotyczącego nadużyć seksualnych w Kościele katolickim w Niemczech po II wojnie światowej aż czasów współczesnych przygotowanego przez konsorcjum trzech ośrodków badawczych: (M)annheim, (H)eidelberga i (G)ießen. Z tych źródeł, zdaniem członków SW, wynika konieczność rewizji dotychczasowej ewaluacji dokonanej m.in. w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Głównym motywem tej rewizji jest teza, że każdy człowiek powinien integrować swoją seksualność z własnym stylem i trybem życia. Seksualność, wyrażona fizycznymi aktami, ma uwzględniać respekt wobec godności człowieka, prawo do samostanowienia, miłości, wierności i odpowiedzialności oraz w specyficznym wymiarze płodności. Dlatego mandatariusze SW uważają, że te wszystkie cechy implementują się w aktach współżycia homoseksualnego, realizowana w nich miłość bez płodności ma swoją wartość i nie jest grzechem, a akty homoseksualne nie powinny być traktowane jako grzeszne. Przeciwnicy takiej rewizji oceny homoseksualizmu zwracają uwagę na integralność i czystość aktu seksualnego w małżeństwie oraz jego wpływ na rozwój rodziny.

SŁOWA KLUCZOWE

„Droga Synodalna”, homoseksualizm, transseksualizm, Katechizm Kościoła Katolickiego, doktryna, moralność

Blessing for People Who love Each Other. Postulate to Revise the Doctrinal Views of the “Synodal Path” in Germany on the Phenomenon of Homosexuality and Transsexuality

ABSTRACT

The Fourth Commission of the “Synodal Path” in the Catholic Church in Germany, whose main focus is the topic of “Living love in Sexuality and Partnership”, submitted a document on a new doctrinal assessment of the phenomenon of homosexuality to the plenary assembly for adoption. The adopted text, expressing a number of postulates for the currently binding doctrinal valorisation of homosexual inclinations and acts, is based on the results of research in the humanities and social sciences and on the results of an extensive report on sexual abuse in the Catholic Church in Germany after World War II until the present day, prepared by a consortium of three research centres: (M)annheim, (H)eidelberg, (G)ießen. Based on these sources, according to the members of the “Synodal Path”, it is necessary to revise the current evaluation carried out, among others, in the Catechism of the Catholic Church. The main motive of this revision is the thesis that every human being should integrate his / her sexuality with his own lifestyle and way of life. Sexuality, expressed through physical acts, is to take into account respect for human dignity, the right to self-determination, love, fidelity and responsibility, and – in a specific dimension – fertility. Therefore, the mandatories of the “Synodal Path” believe that all these features are implemented in homosexual sexual acts. Thus, love without fertility realised in them has its own value and is not a sin, and homosexual acts should not be treated as “intrinsic malum”. Opponents of such a revision of the assessment of homosexuality point to the integrity and purity of the sexual act in marriage and its impact on the development of the family.

KEYWORDS

“Synodal Path”, homosexuality, transsexuality, Catechism of the Catholic Church, doctrine, morality

Wprowadzenie

Określenie „droga specjalna” (*Sonderweg*) stało się hermeneutycznym kluczem rozpoczętego oficjalnie w Adwencie 2019 roku procesu synodalnego w Kościele katolickim (KK) w Niemczech, nazwanego przez Konferencję Episkopatu Niemiec (DBK) oraz Centralny Komitet Niemieckich Katolików (ZdK) „Synodaler Weg” (SW), który dla jego inicjatorów miał się stać „drogą nawrócenia i odnowy” Kościoła katolickiego w Niemczech¹. Oba organy przyjęły Statut tego synodalnego procesu prawie jednomyślnie; po stronie DBK były *vota separatae* wyrażone publicznie po tajnym głosowaniu. Miały one związek z zastrzeżeniami Stolicy Apostolskiej w kwestii kompetencji zgromadzenia plenarnego SW w sprawie rozstrzygnięć i decyzji podejmowanych przez to gremium

1 „Die katholische Kirche in Deutschland macht sich auf einen Weg der Umkehr und der Erneuerung”. Jest to pierwsze zdanie z preambuły Statutu SW. Zob. *Satzung des Synodalen Weges*, www.synodalerweg.de (2.01.2023), który został przyjęty na zebraniu plenarnym DBK 25 września 2019 r. oraz na zebraniu plenarnym ZdK 22 listopada 2019 r.

dla Kościoła partykularnego w sprawach władzy rządzenia, wiary i obyczajów, które dotyczą kompetencji Kościoła powszechnego. Mimo wszelkich zastrzeżeń prace SW ruszyły, a działania plenarne zakończyły się w 2023 roku. Można skonstatować, że niemiecka „droga specjalna” stała się drogą swoistą, gdyż nie poczekała na rozpoczęcie prac dotyczących synodalności na płaszczyźnie Kościoła powszechnego, podjętych przez zapowiadany przez Franciszka synod biskupów. Należy też wspomnieć, że przyjęte dokumenty stały się powodem intensyfikacji relacji zwrotnych pomiędzy Stolicą Apostolską a DBK².

W czerwcu 2023 roku prezydium SW wysłało Stolicy Apostolskiej wyniki prac zgromadzenia plenarnego w formie zbioru przyjętych dokumentów, zgodnie z zapisami swojego Statutu. Ten zbiór dokumentów był wynikiem tego, że SW zajęła się czterema obszarami zagadnień, powołując spośród swoich członków oraz zewnętrznych ekspertów komisje, które nazwała forami synodalnymi (Synodalforum, dalej: SF). Zgromadzenie plenarne uznało, że te cztery obszary będą odpowiedzią na wyniki i wnioski płynące z projektu badawczego *Sexueller Missbrauch an Minderjährigen durch katholische Priester, Diakone und männliche Ordensangehörige im Bereich der Deutschen Bischofskonferenz*, zleconego przez DBK trzem ośrodkom badawczym, od których nazw miejscowości powstał skrót *MHG-Studie*³. Czwarte Synodalforum (SF IV) przyjęło nazwę *Leben in gelingenden Beziehungen – Liebe leben in Sexualität und Partnerschaft* i skupiło się na tematyce relacji międzyludzkich, seksualności i partnerstwa, oscylując wokół miłości jako fundamentu życia ludzkiego. Zaproponowane przez to forum dokumenty były przedmiotem obrad zgromadzenia plenarnego SW. W sumie SF IV zaproponowało pięć tekstów, w tym jeden podstawowy i cztery wykonawcze. Pierwszy z nich ma taki sam tytuł jak nazwa forum. Na czwartym posiedzeniu plenarnym SW, które odbyło się 8–10 września 2022 roku, nie został on przyjęty, gdyż nie został spełniony warunek większości kwalifikowanej (dwóch trzecich) głosujących biskupów⁴. Ten brak zgody obecnych biskupów wprowadził wielką konsternację wśród pozostałych członków SW, gdyż gremium to przyjęło wszystkie pozostałe cztery dokumenty przedstawione do ostatecznego głosowania.

2 Zob. artykuł omawiający wybrane zdarzenia z tych dwustronnych relacji: G. Chojnacki, *Relacje zwrotne pomiędzy Stolicą Apostolską a Drogą Synodalną w Niemczech*, „Studia Paradyskie” 33 (2023), s. 21–33, DOI: 10.18276/sp.2023.33-02.

3 Wyniki prac przedstawiono w formie raportu pełnego i skróconego 28 września 2018 r. w Fuldzie. Zob. *MHG Studie Zusammenfassung*, 2018, https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2018/MHG-Studie-Endbericht-Zusammenfassung.pdf (2.09.2023).

4 Tekst podstawowego dokumentu Synodforum IV, *Leben in gelingenden Beziehungen – Liebe leben in Sexualität und Partnerschaft*, poddany ostatecznemu głosowaniu z wynikiem negatywnym, jest dostępny na: <https://www.synodalerweg.de/dokumente-reden-und-beitraege#c7262> (23.09.2023). Następujący biskupi głosowali przeciw: Gregor Maria Hanke, Rudolf Voderholzer, Stefan Oster, Kardinal Rainer Maria Woelki, Dominikus Schwaderlapp, Matthias Heinrich, Florian Wörner i Rolf Steinhäuser, a wstrzymali się od głosu: Bertram Meier, Wolfgang Ipolt, Stephan Burger, Ansgar Puff, Josef Graf, Nikolaus Schwerdtfeger, Stefan Zekorn i Rupert Stolberg.

Owe cztery dokumenty wykonawcze dotyczyły: kwestii podejścia do różnorodności płciowej (*Umgang mit geschlechtlicher Vielfalt*), zmiany oceny homoseksualizmu w nauczaniu Kościoła (*Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*), ustalenia nowego regulaminu pracy w instytucjach kościelnych (*Grundordnung des kirchlichen Dienstes*) i ustanowienia liturgii błogosławieństwa dla par, które się kochają (*Segensfeiern für Paare, die sich lieben*). Właśnie do tego tytułu nawiązuje tytuł tego artykułu. Należy dodać, że zgromadzenie SW stanęło przed dylematem prawnym dotyczącym tego, czy można uznać dokumenty wykonawcze za obowiązujące, skoro dokument podstawowy został odrzucony. Ten spór formalnoprawny został zakończony werdyktem zgromadzenia plenarnego, że dokumenty wykonawcze były procedowane właściwie i są one obowiązujące.

Niniejsza analiza dotyczy eksplikacji tekstu wykonawczego *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*⁵ z uwzględnieniem pozostałych czterech sporządzonych przez SF IV, aby wykazać istotę nowego podejścia do problematyki homoseksualizmu i jego implementacji w doktrynie wiary i moralności oraz nowych pomysłów duszpasterskich.

Główne postulaty tekstu wykonawczego

Zgromadzenie plenarne SW zleciło SF IV ocenę dotychczasowej katolickiej nauki dotyczącej cielesności, zwłaszcza w sferze płciowości i seksualności, i zadanie postawienia postulatów jej odnowy czy rewizji oraz legitymizacji nowych modeli związków międzyludzkich, które miały implementować postulaty poliamoryczne. Odrzucony tekst podstawowy, do którego odwołuje się tekst wykonawczy SF IV o nowej ewaluacji fenomenu homoseksualizmu, zawiera według autorów implementację nowych osiągnięć badawczych w dyscyplinie nauk teologicznych i nauk humanistycznych. Są one w ich opinii na tyle ważne, że należy je uwzględnić, dokonując rewizji dotychczasowego stanowiska UNK w kwestii homoseksualizmu.

Dokument podstawowy SF IV odwołuje się też do wyników płynących ze zleconego przez DBK dokumentu MHG, który miał wskazywać na sprzężenie zwrotne pomiędzy problemem pedofilii a nauczaniem KK w kwestiach etyki seksualnej. Niestety ów dokument nie wykazał ścisłego powiązania pomiędzy skłonnościami czy czynami pedofilskimi a np. koniecznością zniesienia celibatu lub uczynienia go dobrowolnym. Podobnie SW nie wykazał legitymizacji zmian w nauczaniu Kościoła dotyczącym cielesności poprzez najnowsze wyniki dyskursu teologicznego i humanistycznego⁶. Natomiast należy zauważyć, że często legitymizacja poliamorii jest oparta na argumentie istnienia

5 Synodaler Weg, *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*, [w:] *Beschlüsse des Synodalen Weges der katholischen Kirche in Deutschland*, red. Sekretariat des Synodalen Weges, Bonn 2023, s. 237–243.

6 Tamże, s. 237–238: „Die Synodalversammlung empfiehlt dem Papst, lehramtlich eine Präzisierung und Neubewertung der Homosexualität vorzunehmen. Dabei müssen folgende Aspekte zum Tragen kommen:

obecnie pluralizmu obyczajowego, który na trwałe zmienia ludzkie oczekiwania wobec miłości. Stąd też postulat, że KK nie powinien uznawać takiej wielości form miłości za grzech. Podobnie argumentuje teolożka Linda Landström, eksplikując tezę, że skoro ludzie tęsknią za wielością, to należy założyć, że to Bóg włożył w nich tę tęsknotę. A jeśli tak, to i Kościół powinien szeroko otworzyć drzwi dla np. takich osób, błogosławiąc ich poliamoryczne związki. Landström nie zadaje sobie jednak trudu, aby zapytać, czy ta „bogata różnorodność” jest rzeczywiście dziełem Boga, czy raczej wypaczeniem stworzonej przez Niego natury. Sprawą otwartą jest też, czy kwestia związków poliamorycznych nie stała się częścią szerszej progresywnej agendy, prowadząc ostatecznie do ich uznania przez prawodawstwo tych samych państw, które ochoczo przyznały prawo do zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. Skoro jednym z zasadniczych argumentów, które zdecydowały o tej zmianie, było prawo każdego człowieka do samostanowienia, dlaczego miano by odmawiać tego prawa osobom, które uważają, że pragną związków poliamorycznych? Ponieważ taka narracja staje się bardzo powszechna, widać, że progresja postulatów dotyczących nie tylko tolerancji, lecz wręcz afirmacji poliamorii jest na agendzie wielu dążeń politycznych. Właśnie taką tendencję zauważa Marian Machinek, dokonując deskrypcji liberalnych koncepcji moralności seksualnej⁷.

Powracając do kwestii homoseksualizmu, członkowie SW słusznie dostrzegają, że każda osoba rodzi się z określoną orientacją seksualną. Jest to niepodważalna prawda oparta na istnieniu płci biologicznej, dającej podstawę do całego rozwoju somatycznego i psychologicznego. Orientacji seksualnej człowiek nie może sobie wybrać i nie może jej zmieniać, gdyż jest ona mu dana. W omawianym dokumencie stwierdzono, że Bóg stworzył też orientację homoseksualną, a skoro jest ona dana od Boga, stworzona przez Niego, to powinna się cieszyć takimi samymi prawami jak orientacja heteroseksualna i tak samo powinna być oceniana od strony etycznej. Bóg, dając wszystkim ludziom godność przyrodzoną i nadprzyrodzoną, chroni ich przed wszelkimi przejawami dyskryminacji.

(3) Jeder Mensch ist mit seiner Geschlechtlichkeit von Gott geschaffen und hat in diesem Geschaffensein eine unantastbare Würde. Zu jeder menschlichen Person gehört untrennbar ihre sexuelle Orientierung. Sie ist nicht selbst ausgesucht und sie ist nicht veränderbar.

(4) Als Gottes Ebenbild gebührt jedem Menschen Achtung und Respekt, unabhängig der sexuellen Orientierung. Alle Gläubigen sind dazu verpflichtet, aktiv gegen jede Diskriminierung aufgrund der sexuellen Orientierung vorzugehen.

(5) Da die homosexuelle Orientierung zum Menschen gehört, wie er* sie von Gott geschaffen wurde, ist sie ethisch nicht anders zu beurteilen als die heterosexuelle Orientierung.

(6) Jeder Mensch ist dazu berufen, seine* ihre Sexualität in seine* ihre Lebensführung zu integrieren. Verantwortete genitale Sexualität in Beziehungen zu einer anderen Person orientiert sich an der Achtung der Würde und der Selbstbestimmung, der Liebe und der Treue, der Verantwortung füreinander sowie den je spezifischen Dimensionen von Fruchtbarkeit. Sie vollzieht sich in Beziehungen, die auf Ausschließlichkeit und auf Dauer angelegt sind. Gleichgeschlechtliche – auch in sexuellen Akten verwirklichte – Sexualität ist damit keine Sünde, die von Gott trennt, und sie ist nicht als in sich schlecht zu beurteilen. Sie ist vielmehr an der Verwirklichung der genannten Werte zu messen*.

7 M. Machinek, *Nowy tęczyowy świat. Próba diagnozy*, Peplin 2021, s. 49–53.

Odwołanie się w dokumencie do kwestii dyskryminowania musi jednak być poddane eksplanacji. Dyskryminacja dotyczy przede wszystkim odmowy człowiekowi skorzystania z jego praw podstawowych, nie oznacza to jednak prawa do otrzymania wszystkiego, czego zapragnie. W kontekście logiki i daru łaski nie można wyrzucić presji na otrzymanie czegoś, co może być człowiekowi podarowane. Taką logiką kieruje się szafarstwo sakramentalne, podobnie sakramentalia. Każdy, kto chce otrzymać dany sakrament, musi o to prosić, a nie wymagać. Z drugiej strony odpowiedzialni za ich szafarstwo nie powinni kierować się absolutystycznym poczuciem władzy na sakramentami czy sakramentaliami. Na płaszczyźnie proszący a szafarz musi być przede wszystkim uświadomiona etiologia daru łaski. Ani szafarz, ani proszący o sakrament nie posiadają go we władaniu, lecz dzięki materii i formie Bóg udziela tego, co ożywia siły duchowe człowieka i daje mu szczególne namaszczenie. Pragnący przyjąć sakrament, musi w swojej wolności być dysponowanym do jego przyjęcia, mając świadomość, że przyjmuje go w sposób ważny i godziwy. Jeżeli ktoś nie spełnia wymagań co do ważności przyjęcia sakramentu, to obiektywnie nie może go przyjąć, a jeżeli to czyni, to skazuje się na nieważność, a zarazem na świętokradztwo. Pozostając w logice niedyskryminacji, takie sytuacje, jak nieważność i świętokradztwo, mogłyby zaistnieć, co uderzałoby w istotę władzy szafarstwa sakramentów, która dokonuje się *in persona Christi*. Zarazem na tym polega autonomia Kościoła, by dokonywać dzieła uświęcania, unikając dzieł nieważnych czy niegodziwych.

W kontekście dyskryminacji należy dokonać jeszcze hermeneutyki pojęć „tolerancja” i „afirmacja”. Mówiąc obrazowo, tolerancja polega na okazywaniu człowiekowi szacunku bez względu na jego poglądy, język, rasę itp. Nie można okazywać tolerancji złym czynom człowieka. Rozdzielenie osoby od jej czynów pozwala na zachowanie respektu wobec godności człowieka, a jednocześnie brak zgody na tolerancję wobec obiektywnych złych czynów ludzkich – złych z punktu materialnego czy formalnego. Kolejnym stopniem w tolerancyjnym podejściu do osoby ludzkiej jest afirmatywność wobec jej słów, poglądów i czynów. W przypadku afirmacji nauka Kościoła potwierdza konieczność unikania dyskryminacji i przyjęcia postawy tolerancji, jednak nie zgadza się na afirmowanie czynów homoseksualnych, jakby były one ze swojej natury aktami wewnątrznie uporządkowanymi, czyli takimi, że ich teleologiczny charakter odpowiada prawu naturalnemu. Kościół katolicki naucza bowiem, że nie mają one podporządkowania metafizycznej celowości użycia sił płciowych i dlatego w swoim KKK uwypukla jasno, że akty homoseksualne są „sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane” (pkt 2357). Komplementarność uczuciowa i płciowa nie jest więc realizowana w aktach homoseksualnych, co stwierdza KK. Członkowie SW proponują natomiast rozdzielenie tych dwóch wymiarów komplementarności, podkreślając, że komplementarność uczuciowa wystarczy, by stworzyć relacje pomiędzy ludźmi

tej samej płci. To stwierdzenie jest punktem zwrotnym w myśleniu o homoseksualizmie, gdyż wyraźnie widać w nim, że na mocy jedności emocjonalnej można by usprawiedliwić brak komplementarności płciowej i zakwestionować to, że akty homoseksualne są grzeszne. W tej konwencji myślenia nie do przyjęcia są więc dalsze konstatacje KKK, że życie osób homoseksualnych, naznaczone brakiem afirmacji z powodu takiej orientacji seksualnej, powinno cechować się jego przyjęciem: „Osoby takie nie wybierają swej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie”. Zarazem „osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji” (pkt 2358). Dlatego wszelkie ruchy promujące afirmację homoseksualizmu nie traktują stanu homoseksualizmu jako szczególnie przykrych kondycji. Wręcz przeciwnie, wszelkie akcje zmierzają ku temu, by akceptować nie tylko zachowania homoseksualne, ale i całą kulturę LGBT+.

Wydaje się, że w takiej promocji homoseksualizmu nauczanie KK o wezwaniu osób homoseksualnych do zachowania czystości jest oderwane od życia oraz – jak podkreślono w analizowanym dokumencie – kwestionuje najnowsze ustalenia w zakresie nauk humanistycznych i teologicznych. Dlatego autorzy tego dokumentu wzywają do rewizji wypowiedzi zawartych w KKK, np. wypowiedzi z pkt. 2359: „Osoby homoseksualne są wezwane do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej”. Jeśli orientacja homoseksualna należy do człowieka stworzonego przez Boga, to należy ją ocenić tak samo jak orientację heteroseksualną. Jako znaku dobrej woli w afirmacji homoseksualizmu należy używać w języku urzędowym, także w dokumentach KK w Niemczech, znaku *, aby wyrazić to, że są ludzie, którzy nie czują się przynależni do płci męskiej lub żeńskiej, lecz wybierają trzecią płć, określaną w języku niemieckim jako *divers*.

Reasumując, należy zastanowić się nad tym, jakie skutki niesie ze sobą promocja całości postulatów wyrażonych przez SW i jakie zmiany powinny być wprowadzone w fundamentalnych zapisach Kościoła powszechnego w kwestiach wiary i moralności.

Implikacje postulatów inwolwowanych w dokumencie wykonawczym o homoseksualizmie

Dokument wykonawczy o homoseksualizmie wysuwa cztery postulaty, które korespondują z duchem obrad SW. Należy podkreślić, że SW w swoim statucie przyjął zasadę, że postulaty dotyczące zmian w doktrynie wiary i nauce moralnej odnoszące się do całego Kościoła powszechnego należy złożyć jako postulat do Stolicy Apostolskiej,

co uczyniono 22 czerwca 2023 roku przez przekazanie zbioru dokumentów, które zyskały aprobatę w czasie posiedzeń plenarnych SW. Stolica Apostolska do tej pory (stan na sierpień 2025 r.) nie odpowiedziała na przesłane kompendium wszystkich przegłosowanych tekstów.

Pierwszym z postulatów jest przepracowanie wraz z usunięciem niektórych wypowiedzi zawartych zarówno w KKK, jak i w jego „Kompendium”. W przypadku pkt. 492 Kompendium należy wykreślić z listy grzechów przeciwko czystości grzech homoseksualizmu. Drugim postulatem jest dezyderat, by Kościół oficjalnie przyznał się do tego, że ze względu na swoje nauczanie i praktykę duszpasterską w wielu momentach swojej historii przyczynił się do cierpienia i uderzenia w nienaruszalność godności osób o orientacji homoseksualnej. Dokument jednak nie wskazuje na choćby jeden przykład takiej postawy członków KK. W kontekście tego postulatu pojawia się bardzo słuszny dezyderat, by zaprzestać prześladowania i kryminalizacji homoseksualizmu czy też prób wprowadzenia takiego postępowania do prawa lub obyczajów danego społeczeństwa.

Trzeci postulat opisuje konieczność odrzucenia idei homoseksualizmu jako choroby. Omawiany dokument nie przytacza żadnego aktu medycznego odnoszącego się do tej opinii, dlatego warto przywołać zmianę stanowiska Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), która aż do lat dziewięćdziesiątych XX wieku uznawała orientację homoseksualną oraz biseksualną za zaburzenie, umieszczając je w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób. Od momentu wykreślenia ich z tej listy WHO wyraźnie określa homoseksualizm jako naturalną formę ludzkiej seksualności i podkreśla, że nie jest on chorobą ani zaburzeniem psychicznym. Dlatego opowiada się za poszanowaniem i ochroną praw osób LGBT+ oraz propaguje równość w dostępie do opieki zdrowotnej i zapewnienie wsparcia dla osób homoseksualnych bez względu na ich orientację seksualną. Członkowie SW wyrażają zatem postulat, by UNK uznał zmianę kwalifikacji homo- i transeksualizmu przez WHO i implementował to do swoich deklaracji doktrynalnych dotyczących wiary i moralności. Implikacją odejścia od traktowania obu orientacji jako zaburzeń jest odrzucenie tzw. terapii konwersyjnych, co postuluje się w omawianym dokumencie. Wyrażono w nim również prośbę, by opinia publiczna wywierała nacisk na wprowadzenie oficjalnego zakazu ich przeprowadzania, nie ma bowiem dla nich żadnych wskazań medycznych. Z punktu widzenia pastoralnego należy przekonać KK, żeby zaczął implementować zasadę prawa do samostanowienia. Co więcej, protagoniści SW uważają, że katolicka teologia moralna musi powstrzymać się od oceny orientacji homoseksualnej i czynów homoseksualnych jak grzesznych. Podobny postulat wysuwa także wobec traktowania homofilii jako czegoś grzesznego, stanowiącego niejako przedsiomek do aktów homoseksualnych, należy bowiem odejść od takiej ewaluacji homoseksualizmu.

Ostatni postulat jest konsekwencją przyjęcia poprzednich, a mianowicie dotyczy on zakazu otrzymywania niektórych sakramentów i urzędów w KK oraz sakramentaliów. Autorzy dokumentu eksponują kwestię sakramentu święceń, który według obecnych przepisów kościelnych mogą przyjmować tylko mężczyźni heteroseksualni. Kongregacja Wychowania Katolickiego w swojej „Instrukcji dotyczącej kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń” z 2005 roku dokonała dystynkcji związanej homofilią i homoseksualizmem, podkreślając w pkt. 2: „W świetle takiego nauczania, niniejsza Kongregacja, w porozumieniu z Kongregacją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, uważa za konieczne oświadczyć wyraźnie, że Kościół, głęboko szanując osoby, których dotyczy ten problem, nie może dopuszczać do seminarium ani do święceń osób, które praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną «kulturę gejowską». Osoby takie, w istocie, znajdują się w sytuacji, która poważnie uniemożliwia im poprawną relację do mężczyzn i kobiet. Nie można w żaden sposób zignorować negatywnych konsekwencji mogących zrodzić się na skutek święceń osób o głęboko zakorzenionych tendencjach homoseksualnych. Inaczej natomiast należałoby traktować tendencje homoseksualne, które są jedynie wyrazem przejściowego problemu, takiego jak, na przykład, niezakończony jeszcze proces dorastania. Niemniej jednak, takie tendencje muszą być wyraźnie przewyciężone przynajmniej trzy lata przed święceniami diakonatu”. Ta eksplanacja kwestii spełnienia warunku do przyjęcia sakramentu święceń jest kontestowana przez SW, gdyż jego członkowie wyrażają pogląd o dyskryminacji osób homoseksualnych, ponieważ bez sakramentu święceń nie mogą oni objąć pewnych urzędów kościelnych, a tym samym są niejako poszkodowani⁸. Naturalnie pojawia się w tym kontekście pytanie,

⁸ Synodaler Weg, *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*, s. 238–239: „1. Im Zuge dieser Neubewertung von Homosexualität sollten unter anderem die Passagen 2357–2359 sowie 2396 (Homosexualität und Keuschheit) des Weltkatechismus überarbeitet werden. Ebenso sollten die entsprechenden Passagen im Katechismuskompodium (2005; Nr. 492) geändert werden. Im Kompodium müssen «homosexuelle Handlungen» aus der «Liste der Hauptsünden gegen die Keuschheit» gestrichen werden.
2. Aus dieser Neubewertung folgt, dass die Kirche bekennen soll, dass sie an vielen Stellen durch ihre Lehre und ihre Praxis in Bezug auf Homosexualität Menschen Leid zufügt und ihre Würde verletzt. Weiterhin sollte sie sich von der Verfolgung und Kriminalisierung homosexueller Menschen sowie etwaiger Bestrebungen, solche gesetzlich einzuführen bzw. zu legitimieren, klar distanzieren.
3. Homosexualität ist keine Krankheit. Deshalb sind sogenannte «Konversionstherapien» abzulehnen und es ist sich gesellschaftlich für ein Verbot einzusetzen. Sie sind medizinisch nicht indiziert. In der seelsorglichen Begleitung muss die Selbstbestimmung geachtet und die Integration der Sexualität in die Person unterstützt werden. Niemandem darf eingeredet werden, dass seine* ihre homosexuelle Orientierung und deren lebensgeschichtliche Verwirklichung aus sich heraus sündhaft sind.
4. Aus dieser Neubewertung der Homosexualität folgt, dass keiner Person die Übernahme von kirchlichen Ämtern sowie der Empfang der Sakramente – insbesondere des Weihesakraments – verwehrt wird und dass keiner Person, die im kirchlichen Dienst steht, berufliche Nachteile erwachsen dürfen, weil er*sie homosexuell orientiert ist”.

czy władza kościelna ma prawo do stawiania wymagań na płaszczyźnie orientacji seksualnej dla osób mających przyjąć sakrament święceń, wyrażając to w pkt I omawianego dokumentu w następujący sposób: „Zgodnie ze stałą Tradycją Kościoła, święcenia ważne przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony. Poprzez sakrament święceń Duch Święty wiąże kandydata z Jezusem Chrystusem w nowy i szczególny sposób: kapłan, w istocie, sakramentalnie reprezentuje Chrystusa Głowę, Pasterza i Oblubieńca Kościoła. Z powodu tej więzi z Chrystusem, całe życie kapłana musi być ożywiane oddaniem całej swojej osoby Kościołowi oraz prawdziwą miłością pasterską. Kandydat do posługi kapłańskiej musi więc osiągnąć dojrzałość afektywną. Taka dojrzałość pozwoli mu właściwie odnosić się do mężczyzn i kobiet, rozwijając w nim prawdziwy zmysł ojcostwa duchowego w stosunku do wspólnoty kościelnej, która będzie mu powierzona. Dojrzałość afektywna wiąże się z przygotowaniem do ojcostwa duchowego, które jest możliwe, jako naturalna przesłanka, przez orientację heteroseksualno – męską”. W tym dokumencie KK potwierdza też, że woluntarystyczne oczekiwania kandydata do święceń nie wystarczą, gdyż pragnienie człowieka nie jest prawem człowieka do otrzymania sakramentów: „Samo pragnienie bycia kapłanem nie wystarczy; nie istnieje także prawo do otrzymania święceń. Do Kościoła należy – w jego odpowiedzialności za określenie niezbędnych wymogów do otrzymania sakramentów ustanowionych przez Chrystusa – aby rozeznać zdolność tego, który pragnie wstąpić do seminarium” (pkt 3).

W celach poznawczych należy teraz eksplanować uzasadnienie tych tez, które zostały dosyć lakonicznie sformułowane w dokumencie. Odwołuje się ono też do dokumentu *Grundtext* SF IV, który – jak już zostało wspomniane – nie został przyjęty przez zgromadzenie plenarne SW, co należy traktować jako uchybienie w całym dukcie hermeneutycznym. Podstawową tezę tego uzasadnienia jest założenie, że wartości eksplikowane bezpośrednio lub pośrednio z Ewangelii i Tradycji Kościoła dla małżeństwa i rodziny, jakimi są miłość, wierność, wzajemna odpowiedzialność, wyłączność, trwałość i płodność, można przełożyć na zasadzie ekstrapolacji na jednopłciowe związki partnerskie. Ta myśl o płodności została zaczerpnięta z wypowiedzi Franciszka, który zauważył, że związek małżeński ma też rolę społeczną i właśnie jego służba na rzecz społeczeństwa ma „płodny” charakter, co można przełożyć na taką rolę wszelkich związków partnerskich. Ale nie tylko „płodność” społeczna jest tu ważnym elementem uzasadnieniem związków jednopłciowych. Ludzie są stworzeni do interakcji z innymi oraz do dawania i otrzymywania bliskości, bezpieczeństwa, zaufania i miłości, co wyraża się m.in. w seksualności, której członkowie SW nie rozumieją wyłącznie jako heteronormatywna seksualność między mężczyzną a kobietą. W toku argumentacji przywołany został dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Che cosa è l'uomo?*, który w nowatorski sposób tworzy systemową deskrypcję antropologii biblijnej, unikając struktury tezewo-uzasadniowej. W jego pkt 185–195 omówiono tematykę homoseksualizmu, jednakże w dokumencie SW nie podano,

które tezy Papieskiej Komisji Biblijnej stanowią uzasadnienie poglądu, że spojrzenie na akty homoseksualne wymaga nowej perspektywy i reinterpretacji⁹.

Dokument *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität* przywołuje również wyniki analiz nauk humanistycznych, nie podając jakichkolwiek źródeł, które miałyby być podstawą do tych stwierdzeń. Stwierdza on tylko, że homoseksualizm, transseksualizm i biseksualizm nie są chorobą ani zaburzeniem. Nie są one też formą orientacji seksualnej, którą można sobie wyszukać i wybrać. Autorzy dokumentu przyjmują założenie, że te formy są naturalnymi strukturami preferencyjnymi ludzkiej seksualności, wyrażającymi warianty mniejszościowe. Te naturalne preferencje ludzkiej seksualności ujawniają się w okresie dojrzałości i są stałe, mówiąc inaczej – niezmiennalne. SW afirmuje te eksplikacje, podkreślając, że wszystkich tych wariantów nie można określać jako gorsze. Co więcej, te warianty orientacji seksualnej są wyrazem Bożego stworzenia, o którym mówimy, że było i jest dobre. Z tego stwierdzenia aksjologicznego wynika imperatyw etyczny, że ocena moralna osób homoseksualnych i ich czynów powinna mieć taką samą miarę, jaką oceniamy osoby heteroseksualne. Ponieważ te miary są jednak różne, to dlatego, zdaniem SW, osoby niebinarne doświadczają w KK więcej i częściej niedowartościowania i dyskryminacji. To stwierdzenie pokazuje, że porządek badań humanistycznych ma być wyznacznikiem dla stwierdzeń teologicznych, które mają wycofać własny paradygmat oceny zjawiska obu płci, a jedynie przyjąć konsekwentnie paradygmat humanistyczno-socjologiczny.

Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität dodaje też, że w KKK istnieje pewna sprzeczność polegająca na tym, że z jednej strony KK wzywa do podejścia z szacunkiem i tolerancją do osób niebinarnych, z drugiej zaś strony traktuje obie nieheteronormatywne orientacje jako grzech. Mówiąc inaczej, KK obie orientacje toleruje, jednak nie afirmuje ich, a powinien je akceptować, gdyż jak twierdzi SW, prowadzi to do poważnych skutków u homoseksualnych wierzących, których finał może oznaczać zagrożenie życia i zdrowia. Zwłaszcza gdy hierarchia KK w niektórych krajach nie stopuje prześladowania na poziomie państwa osób homoseksualnych, wręcz je popiera i legitymizuje. Ta wypowiedź SW pokazuje tendencję do zrównywania tolerancji i afirmacji: jeśli nie afirmujesz, jesteś nietolerancyjny. Natomiast moim zdaniem KK powinien koniecznie wpływać na depenalizację orientacji mniejszościowych, aby wykluczyć prześladowania i tortury takich osób, jednak nie rezygnować z odrzucenia afirmatywności ich czynów. Mówiąc inaczej, należy promować szacunek i tolerancję dla tych osób przy jednoczesnym braku akceptacji dla czynów sprzecznych z powszechnym nauczaniem KK.

SW przyznaje pośrednio rację tym osobom, które uważają, że pożądanie homoseksualne, które nie spotyka się z akceptacją osoby o takiej orientacji i zarazem nie jest elementem integratywnym osobowości, może prowadzić do niewłaściwych zachowań seksualnych.

9 Por. *Che cosa è l'uomo? Un itinerario di antropologia biblica*, Roma 2019, pkt 185–195.

Inaczej formułując, SW snuje przypuszczenie, że tylko zintegrowana z osobowością orientacja homoseksualna może być bezpiecznikiem w zaburzeniach seksualnych. SW już w swoich fundamentalnych wypowiedziach upatruje w homoseksualizmie czy transseksualizmie czegoś naturalnego i normalnego, nie dopuszczając argumentacji, że obie orientacje wymagają wysiłku psychologicznego czy moralnego, by akty wynikające z tych preferencji były minimalizowane na podstawie dobrowolnej terapii medyczno-psychologicznej czy kierownictwa duchowego. W sumie SW nie widzi żadnej alternatywy dla postawy i czynów homoseksualnych jak ich pełna akceptacja¹⁰.

10 Przytaczam cały tekst uzasadnienia, aby mieć możliwość precyzyjnego odwołania do sformułowań w języku tekstu. Por. Synodaler Weg, *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*, s. 239–241: „(8) Die hier vorgeschlagene Neubewertung der gelebten Homosexualität beschreitet einen Weg, der Brücken schlagen will von der bestehenden kirchlichen Lehre und der Tradition hin zu einer Fortentwicklung. Anknüpfungspunkte sehen wir in den von Evangelium und Tradition starkgemachten Werten, die sich auch in einer gleichgeschlechtlichen Partnerschaft verwirklichen: Liebe, Treue, gegenseitige Verantwortung, Ausschließlichkeit und Dauerhaftigkeit sowie – im weiteren Sinne – Fruchtbarkeit (Grundtext B.5). Einen erweiterten Blick auf Fruchtbarkeit hat zuletzt Papst Franziskus in *Amoris laetitia* vorgelegt, demzufolge sich Fruchtbarkeit nicht nur biologisch-generativ manifestiert, sondern etwa auch als Beitrag für die Gesellschaft (AL 178 und 181). Zudem helfen uns Erkenntnisse aus den Bibelwissenschaften und den Humanwissenschaften, den Blick auf Homosexualität zu weiten und zu schärfen. So kommt zum Beispiel das jüngste Dokument *Che cosa è l'uomo?* (Was ist der Mensch?) der Päpstlichen Bibelkommission zu neuen, differenzierten Bewertungen von gleichgeschlechtlichen Geschlechtsakten, wie sie in der Bibel vorkommen («*Che cosa è l'uomo? Un itinerario di antropologia biblica*», 2019, Nr. 185–195). Stand der Humanwissenschaften ist: Bei Homosexualität und Bisexualität handelt es sich weder um Krankheiten oder Störungen noch um etwas, was man sich aussuchen kann. Vielmehr stellen sie natürliche Minderheitsvarianten sexueller Präferenzstrukturen von Menschen dar. Diese sexuellen Orientierungen manifestieren sich (wie auch Heterosexualität) während der Pubertät und sind stabil, d. h. nicht veränderbar.

Diese Erkenntnisse machen eine Neubewertung von Homosexualität notwendig. Sie ist eine Normvariante und keine «Minus-Variante» (Grundtext A 2.3). Sie gehört als Normalfall zu Gottes guter Schöpfung. Für homosexuelle Menschen muss darum ethisch dasselbe gelten wie für heterosexuelle.

(9) Homosexuelle Menschen erfahren häufig Abwertung und Ausgrenzung in unserer Kirche. Zwar fordert der Katechismus der Katholischen Kirche in seiner derzeitigen Fassung, diesen Menschen mit Achtung zu begegnen und sie nicht ungerecht zurückzusetzen, jedoch wird diesen Geboten an vielen Stellen nicht Folge geleistet, da die auch in sexuellen Akten verwirklichte Sexualität gleichgeschlechtlich liebender Menschen weiterhin als schwere Sünde angesehen wird. Dies kann gravierende Folgen für homosexuelle Gläubige nach sich ziehen, bis hin zur Gefahr für Leib und Leben, wenn sich etwa katholische Würdenträger nicht eindeutig gegen staatliche Verfolgung von homosexuellen Menschen positionieren, sondern diese zuweilen sogar noch unterstützen. Wenn homosexuelle Liebesbeziehungen keine Anerkennung finden, besteht die Gefahr, dass gleichgeschlechtliches Begehren nicht in die eigene Persönlichkeit integriert werden kann und wie in vielen anderen Fällen nicht integrierter Sexualität zu Fehlverhalten führt. Auch Probleme der Identitätsfindung sind oft die Folge. Erfahrene Ablehnung im gesellschaftlichen und im pastoralen Bereich sowie in katholischen Gemeinschaften kann – gerade bei Jugendlichen – negative Effekte auf die physische und psychische Gesundheit haben.

(10) Die von einigen katholischen Gruppierungen offensiv betriebenen sogenannten „Konversionstherapien“ und ähnliche «Angebote» sind unwissenschaftlich und können nachgewiesenermaßen erhebliche psychische Schäden hervorrufen, weshalb sie in einigen Staaten (u. a. in Deutschland) ausdrücklich verboten sind. Nicht zuletzt sehen sich viele für die Kirche tätige Katholikinnen und Katholiken (Laien ebenso wie Geweihte) in ihrer beruflichen Existenz bedroht, wenn ihre sexuelle Orientierung und/oder ihre gleichgeschlechtliche Partnerschaft vor ihrem Arbeitgeber öffentlich werden (Grundtext B.5.5).

Podsumowanie

Słowo *Sonderweg* oddaje w pełni charakter obrad i dokumentów procesu synodalnego KK w Niemczech, który został zainicjowany przez dwa gremia kolegialne: DBK i ZdK w roku 2019 roku pod nazwą „Synodaler Weg”, jeszcze przed rozpoczęciem obrad Synodu Biskupów na temat synodalności Kościoła. W wyniku prac IV Forum tego procesu synodalnego przyjęto dokument wykonawczy dotyczący nowej oceny zjawiska homoseksualizmu. Powołując się ogólnie na nowe osiągnięcia w zakresie nauk teologicznych i humanistycznych, które rzekomo rzucają nowe światło na etiologię orientacji homoseksualnej i biseksualnej, dokonano próby rewizji nauczania KK. W dokumencie wyrażono jednoznaczny pogląd, że w przypadku tych orientacji nie mamy do czynienia z chorobą czy zaburzeniem osobowości lub z czymś, co jest wolnym wyborem człowieka, są one bowiem naturalnymi mniejszościowymi strukturami seksualnych preferencji, ujawniają się w okresie dojrzewania i są stałe, co oznacza, że nie podlegają procesowi zmienności, podobnie jak orientacja heteroseksualna. Powołując się na takie tezy, nie podano w dokumencie źródeł potwierdzających te konstatacje. Poza tym jego autorzy postulują dychotomię pomiędzy komplementarnością uczuciową a płciową. Aby uznać akty homoseksualne za normatywnie dobre, wystarczyłaby jedynie komplementarność uczuciowa, którą mogą stworzyć wszystkie kochające się osoby. Tym samym byłaby to też podstawa do rewizji poglądów KK na fenomen homoseksualizmu. Konkludując, należy stwierdzić, że owa rewizja uznałaby precedencję hermeneutyki humanistycznej nad teologiczną oraz odrzuciłaby hierarchię źródeł poznawczych charakterystyczną dla teologii moralnej KK.

(11) Den hier vorgelegten Änderungsvorschlägen für den Katechismus liegt die Erkenntnis zugrunde, dass kirchliches Agieren in Fragen der Homosexualität die Würde homosexueller Menschen als Geschöpfe Gottes nicht ausreichend im Blick hatte. Homosexuelle Menschen sind Kinder Gottes und haben aus ihrer Gotesebenbildlichkeit heraus einen Anspruch darauf, in und von unserer Kirche vorbehaltlos angenommen zu sein sowie aktive Teilhabe am Glaubensleben und am kirchlichen Leben zu haben.

(12) Die ablehnende Haltung unserer Kirche hat die Nachfolge Jesu für homosexuelle Menschen in der Vergangenheit häufig erschwert, wenn nicht gar verunmöglicht.

(13) Die aus der bisherigen Sexuallehre der Kirche entstandene Tabuisierung und Angstbesetztheit des Themas Sexualität im Allgemeinen und Homosexualität im Speziellen sind systemische Ursachen der Missbrauchsverbrechen in der Kirche, da in vielen Fällen dadurch die Entwicklung einer reifen Sexualität behindert oder sogar verunmöglicht wird. Dazugehört auch, dass bisher Homosexualität als Weihehindernis gilt. Auch vor diesem Hintergrund sehen wir dringenden Handlungsbedarf, damit Menschen, die durch die derzeitige kirchliche Lehre verunsichert sind, ihre Sexualität zukünftig positiv und verantwortungsvoll in ihre Person integrieren können.

Bibliografia

- Chojnacki G., *Relacje zwrotne pomiędzy Stolicą Apostolską a Drogą Synodalną w Niemczech*, „Studia Paradyskie” 33 (2023), s. 21–33, ORCID: 10.18276/sp.2023.33-02.
- Machinek M., *Nowy tęczyowy świat. Próba diagnozy*, Pelplin 2021.
- MHG Studie Zusammenfassung, 2018, https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2018/MHG-Studie-Endbericht-Zusammenfassung.pdf (2.09.2024).
- Pawłowicz J.J., *Problem transwestytyzmu lub transseksualizmu w praktyce duszpasterskiej*, [w:] *Poradnik spowiednika (grudzień 2014)*, red. P. Góralczyk, Poznań 2014, s. 7–51.
- Synodaler Weg, *Lehramtliche Neubewertung von Homosexualität*, [w:] *Beschlüsse des Synodalen Weges der katholischen Kirche in Deutschland*, red. Sekretariat des Synodalen Weges, Bonn 2023, s. 237–243.
- Synodalforums IV, *Leben in gelingenden Beziehungen – Liebe leben in Sexualität und Partnerschaft* (2023), www.synodalerweg.de (2.09.2024).

CYTOWANIE

- G. Chojnacki, *Błogosławieństwo dla ludzi, którzy się kochają. Postulat rewizji poglądów doktrynalnych „Drogi Synodalnej” w Niemczech na zjawisko homoseksualizmu*, *Studia Paradyskie* 35 (2025), s. 5–18, DOI: 10.18276/sp.2025.35-01.